

Na Ziemi Zgierskiej

MAJ 2021
ROK XXIX NR 5 (339)
ISSN 1425-9370
MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

GAZETA SAMORZĄDOWA GMINY ZGIERZ

www.gminazgierz.pl

*Wszystkim Mamom, z okazji ich wyjątkowego święta,
przekazujemy wyrazy szacunku i wdzięczności
za opiekę, troskę i miłość.*

*Dorosłość dzieci przychodzi szybko,
a życie porywa je w wir obowiązków.*

*Ten jeden dzień, niech będzie chwilą dla Was, Drogie Mamy
i dla Waszych Dzieci, kiedy jest czas na rozmowę,
podziękowania, przytulenie.*

Dariusz Sędzicki

Przewodniczący
Rady Gminy Zgierz

Wioleta Głowacka

Wójt Gminy Zgierz



Ósmoklasiści do piór

Do tegorocznych egzaminów w szkołach gminy Zgierz przystąpi 139 ósmoklasistów. 25 maja napiszą test z języka polskiego, kolejne dwa dni to sprawdzian wiedzy z matematyki i języka obcego.

- Drodzy ósmoklasiści, zbliżają się pierwsze dla Was egzaminy. To również początek kolejnego etapu Waszego życia. Jesteście teraz młodymi, mądrymi ludźmi. Uwierzcie we własne siły i możliwości. To Wy jesteście najważniejsi, ważniejsi od tego testu, który jest przed Wami.

Życzę Wam, i Waszym Rodzicom, aby mimo trudności ostatnich miesięcy, wyniki odpowiadały Waszym oczekiwaniom. Myślimy o Was i trzymamy kciuki - powiedziała Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz

Krwiodawcy pomagają



Cztery osoby z terenu gminy Zgierz czekały na krew. Krwiodawcy podczas niedzielnej akcji zebrali jej ponad siedem litrów. To druga zbiórka w tym roku, mimo pandemii.



Drzewka na Dzień Ziemi

Ponad 150 sadzonek młodych drzewek trafiło do przedszkolaków z Gminy Zgierz. Dzieci sadziły drzewka przy szkołach i zabierały sadzonki do domów, żeby posadzić je wspólnie z rodzicami. Dzień Ziemi to największe ekologiczne święto. W Polsce obchodzone od 1990 r.

Poznaj sąsiada

W tym roku w piątek 28 maja wypada **Dzień Sąsiada**. Początek święta to rok 2000. Mieszkańcy Paryża jako pierwsi zorganizowali Dzień Sąsiada. Pomysł zyskał patronat Komisji Europejskiej, której zależało, żeby zahamować rozpad więzi w lokalnych społecznościach. Dla większości z nas kontakty z sąsiadami mają przede wszystkim charakter grzecznościowy, mówimy sobie dzień dobry – 84 proc. społeczeństwa. Dla prawie jednej trzeciej (27 proc.) taka konwencjonalna relacja dotyczy większości sąsiadów. Niemal 80 proc. korzysta z drobnej pomocy sąsiadów. Powierzamy sąsiadom przesyłki kurierskie - aż 61 proc., pożyczamy „szklankę cukru” - ok. 36 proc., prosimy o przypilnowanie mieszkania podczas nieobecności - 35 proc. Mamy zaufanie powierzając pod opiekę na krótko dziecko lub zostawiając u sąsiada zwierzątko. Choć jesteśmy raczej zdystansowani do innych, to jednak 37 proc. deklaruje, że chciałoby bliżej poznać swoich sąsiadów. Podczas ostatnich miesięcy wielu z nas korzystało z pomocy sąsiadów. Często pomagali przy robieniu zakupów, opiekowaniu się dziećmi, może odebrali przesyłkę, albo podrzucili potrzebne rzeczy pod drzwi domu. Podzielili się czymś czego zabrakło w domu lub po prostu dodawali otuchy. Może jest to dobry czas, żeby podziękować tym, którzy pomogli, albo poznać tych, których jeszcze nie znamy, szczególnie w nowym miejscu zamieszkania.

info. statystyczne na podstawie badań Centrum Badania Opinii Społecznej (badania ogólnopolskie z 2017 r.).

W numerze:

- Inwestycje: oświetlenie w Kęślinach i Michałowie
- Wizyta Łódzkiego Kuratora Oświaty
- Młode talenty - Magda Łąpieś
- Nasze sołectwa
- Historia szkoły w Kęślinach
- Wskaźnik powierzchni zabudowy, jak obliczyć?
- Dzień Matki
- Uczniowie szkoły w Szczawinie na podium
- Nowa ustawa dla Strażaków

Co nowego w inwestycjach?

Oświetlenie w Kęblinach i Michałowie

W Kęblinach zostanie oświetlona ul. Obrońców 1939 r. Energooszczędne lampy LED zawisną na stalowych słupach. W sumie ulica zostanie doświetlona 5 lampami. Całkowity koszt inwestycji to ok. 25.000,00 zł.

Zakres prac przy budowie oświetlenia w Michałowie obejmie linię na długości

ok. 700 metrów. Wzdłuż drogi zostanie ustawionych 18 słupów z energooszczędnymi lampami LED. Ponadto zostanie rozbudowana i wyposażona rozdzielnica oświetlenia ulicznego. Całkowity koszt inwestycji to ponad 89.000,00 zł.

Remont w szkole w Dąbrówce Wielkiej

Trwają prace w szkole w Dąbrówce Wielkiej. Jest prowadzona termomodernizacja budynku z ociepleniem ścian, częściową wymianą okien i wymianą drzwi. Zostanie docieplony strop. Wykonane zostaną obróbki blacharskie, a wokół budynku opaska betonowa. W ramach inwestycji przewidziano modernizację instalacji c.o.

Będzie również przeprowadzony remont schodów, a budynek zostanie pomalowany.

Całość inwestycji 768.000,00 zł. Inwestycja jest dofinansowana ze środków



foto: trwa termomodernizacja budynku szkoły w Dąbrówce Wielkiej

WFOŚiGW w Łodzi: 413.417,00 zł, w tym z pożyczki 124.026,00 zł, z dotacji 289.391,00 zł.

Bieżące utrzymanie dróg



foto: równanie drogi

W kwietniu na dobre ruszyły prace związane z bieżącym utrzymaniem dróg, które szczególnie po zimie wymagały napraw. Sprzęt Gminnego Zakładu Komunalnego, jeśli pogoda pozwala, systematycznie wyjeżdża w teren. Drogi, w zależności od potrzeb, są równane, korytowane, utwardzane kruszywem betonowym lub granitowym. Uzupełniane są ubytki w asfalcie. W kwietniu do napraw nawierzchni wykorzystano materiał na kwotę ponad 60.000,00 zł.

W miarę potrzeb, na bieżąco wykonywana jest wycinka zakrzaczeń, wykaszanie lub uprzążanie terenu.

na podstawie info. Referatu Infrastruktury i Rozwoju oraz info. GZK

Majowa jutrzienka w gminie Zgierz

W 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, przedstawiciele samorządu Gminy Zgierz uczestniczyli w uroczystej Mszy św. odprawionej w intencji Ojczyzny w kościele w Białej.

Po mszy pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego w Białej w imieniu Mieszkańców gminy kwiaty złożyła Wioleta Głowacka Wójt Gminy oraz Wiesław Olender Zastępca Wójta, a także Kinga Banasik Wiceprzewodnicząca Rady Gminy, Jacek Stańczyk Radny, Piotr Nawrocki Sołtys sołectwa Biała oraz Anna Tomczak Dyrektor GCKSTiR w Dzierżanej.

Tego dnia Msza św., z uwagi na przypadający 4 maja Międzynarodowy Dzień Strażaka, odprawiona została również w intencji Strażaków - naszych bohaterów z Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Zgierz. W mszy udział wzięły delegacje jednostek z Białej, Kęblin i Dzierżanej.

[AT]



foto: kwiaty pod pomnikiem w Białej złożyła Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz i Wiesław Olender Z-ca Wójta Gminy

Odnaczenie dla śp. Krzysztofa Krawczyka

Pośmiertną Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Łódzkiego dla śp. Krzysztofa Krawczyka przyznali radni Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Przez aklamację Rada Sejmiku przyjęła uchwałę o odznaczeniu podczas czwartej sesji.

W uzasadnieniu do uchwały można, między innymi przeczy-

tać, że Artysta przyczynił się swoją działalnością do rozwoju i promocji Województwa Łódzkiego.

Z wnioskiem o nadanie odznaczenia wystąpił Starosta Zgierski. Wniosek poparła Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz. - Śp. Pan Krzysztof Krawczyk był mieszkańcem naszej gminy przez 20 lat. Był ce-

Łódzki Kurator Oświaty wizytował gminne szkoły

W maju szkoły na terenie gminy Zgierz wizytował Waldemar Flajszer Łódzki Kurator Oświaty. W spotkaniu uczestniczył Marek Matuszewski Poseł na Sejm RP oraz Mieczysław Nowicki, dwukrotny medalista olimpijski w kolarstwie szosowym.

Gości oprowadzała po szkołach w Białej i Giecznie Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz.

Kuratorowi przedstawiono, między innymi infrastrukturę placówek. Szkoły w gminie Zgierz są systematycznie wyposażane w nowy sprzęt i pomoce dydaktyczne, tak aby uczniowie mieli jak najlepsze warunki do nauki. Poprawiana jest infrastruktura, aby wszystkie dzieci z gminy Zgierz nie były ograniczone brakiem miejsca do nauki, miały dostęp do sal gimnastycznych. W tym roku, po długich staraniach Wiolety Głowackiej Wójt Gminy oraz mieszkańców Białej, przy akceptacji Rady Gminy została zakupiona działka przy szkole w Białej. To pierwszy krok, żeby uczniowie zyskali salę gimnastyczną, której szkoła jeszcze nie ma. W perspektywie są kolejne inwestycje oświatowe.

Podczas konferencji prasowej Kurator skierował słowa uznania do Wójt Gminy

Zgierz za wsparcie przez samorząd gminy placówek oświatowych. Podkreślił, że szkoły na terenie gminy Zgierz nie odbiegają pod względem wyposażenia w pomoce dydaktyczne i zadbania o infrastrukturę od szkół miejskich.



foto: po szkołach w gminie Zgierz gości oprowadzała Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz

Zapewnił jednocześnie o wsparciu i pomocy kuratorium w sprawach nadzoru pedagogicznego.

Goście odwiedzili również GCKSTiR w Dzierżanej, gdzie obejrzały wystawę „Dzieci bez dzieciństwa”, po której oprowadziła Magdalena Hauke kustosz wystawy.

[AT]

Linia nr 2 BIS wyjedzie w trasę

Gmina Zgierz, Miasto Zgierz oraz Aleksandrów Łódzki podpisały porozumienie w sprawie uruchomienia międzygminnej komunikacji autobusowej linii nr 2 BIS kursującej na trasie od przystanku Aleksandrów Łódzki - Targowy Rynek do przystanku Stryków Strefa Corning przez Miasto Zgierz i Gminę Zgierz.

Na terenie naszej gminy autobus będzie się zatrzymywał na przystankach przy drodze krajowej nr 71 w Łągiewnikach Nowych, oraz w Skotnikach ul. Rzemieślnicza.

- Bardzo mnie cieszy, że udało nam się podpisać to porozumienie w trosce o dobro lokalnej społeczności, również naszych mieszkańców, którzy dojeżdżają do pracy do tzw. Strefy Ekonomicznej w Strykowie, czy młodzieży uczęszczającej do zgierskich szkół. Uruchomienie tej linii jest przykładem dobrej współpracy trzech samorządów: Gminy

Zgierz, Miasta Zgierza i Aleksandrowa Łódzkiego – powiedziała Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz.

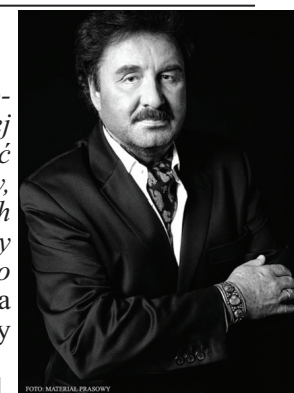
Linia 2 BIS zacznie kursować od czerwca. W dniu uruchomienia linii inauguracyjnym kursem do Skotnik pojechali



foto: spotkanie z mieszkańcami na jednym z przystanków

uczestnicy porozumienia, na których czekało już kilkoro zadowolonych z nowego kursu autobusu mieszkańców.

[AT]



[AK]

Krwiodawcy z Białej pomagają

Podczas majowej akcji oddawania krwi, krwiodawcy zebrali jej ponad siedem i pół litra. Akcję, po raz drugi w tym roku, zorganizował Klub Honorowych Dawców Krwi, który działa przy Szkole Podstawowej w Białej. Tym razem krew mogło oddać 17 osób. Aż cztery osoby z terenu gminy Zgierz czekały na potrzebną krew.

Krwiodawców, podczas trwania akcji, w szkole w Białej, odwiedziła Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz. - Jesteście wsparciem dla tych, którzy czekają na pomoc. Dzielicie się sobą z innymi, to wyjątkowy podarunek dla drugiego człowieka. Jesteście wspaniali - powiedziała Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz.

Uczestnicy akcji otrzymali podarunki,



foto: uczestnicy majowej akcji Krwiodawców

między innymi podręczne apteczki. W spotkaniu uczestniczył również Marek Krajewski były prezes PCK w Zgierzu, który sympatyzuje z Klubem z Białej, a tym razem podarował krwiodawcom dystrybutor wody. Akcja odbyła się w niedzielę 16 maja.

[AK]

Światowy Dzień Ziemi

(...)Bo ziemia to wyspa, wyspa zielona...To dom jest dla ludzi i zwierząt. Więc musi być bardzo zadbane...(...) Tak śpiewały dzieci z przedszkoli w Dąbrówce Wielkiej, Słowiku, Grotnikach i Szczawinie. Składały dodatkowo Ziemi uroczystą przysięgę z zapewnieniem, że będą o nią dbać.

Od rana Jednorożec odwiedzał gminne oddziały przedszkolne i opowiadał dzieciom o tym, jak ważna jest przyroda w naszym życiu i jak najlepiej o nią dbać. W ogrodzie szkolnym dzieci posadziły drzewka zakupione przez gminę. Każde dziecko otrzymało także jedno drzewko dla swojej rodziny, aby posadzić je wspólnie z rodzicami w przydomowym ogrodzie. - Takie dni, jak Światowy Dzień Ziemi, są bardzo potrzebne zwłaszcza młodemu pokoleniu, które swoim zachowaniem



foto: Jednorożec rozdawał przedszkolakom drzewka

przyczyni się do dbania o naszą planetę w przyszłości. Te małe kroki pomogą zachować naszą przyrodę i pozwolą cieszyć się jej pięknem - powiedziała Wioleta Głowacka Wójt Gminy. Dzieci miały do wyboru świerk i daglezję. W sumie do przedszkolaków trafiło 150 sadzonek drzewek.

[AT]

Zapraszamy do Dzierżaznej



Od 1 maja 2021 roku park w Dzierżaznej jest otwarty od 9:00 do 20:00. Zapraszamy do spacerów w pięknym otoczeniu przyrody, a także do korzystania z tętni solankowej i siłowni plenerowej. Najmłodszych zapraszamy na plac zabaw. Wizyty w parku uatrakcyjnią elementy edukacyjne rozmieszczone przy ścieżkach oraz nad zbiornikiem do rekreacyjnego połowu ryb.

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie www.dzierzazna.pl w ofercie szkoleniowo-wypoczynkowej.

info. GCKSTiR

Młode talenty Gminy Zgierz

Hokejowe szaleństwo Magdy

Przygoda z łyżwami Magdy zaczęła się od wspólnych, rodzinnych wyjść na lodowisko. Pierwszym nauczycielem była mama, która uwielbia jeździć na łyżwach. Niespełna 2 letnia Magda ze starszym o 3 lata bratem Olkiem pokonali łyżwiarskiego bakcyła. Jako 4 latka rozpoczęła przygodę z hokejem. W 2020 r. została powołana do kadry Narodowej Juniorek w Hokeju na Łodzi. - Teraz Magda ma 15 lat, kocha hokej, kocha prędkość, adrenalinę i ten „lodowy chłodek” jaki czuć na taflach lodowiska. Magda bez lodu jest jak ryba bez wody - mówi mama p. Monika Tomczak

Magdalena Łapieś urodziła się w Zgierzu, pierwsze lata spędziła w Łodzi, teraz dzieli swoje życie między Gdańskiem gdzie uczy się i trenuje w szkole sportowej, a domem rodzinnym w Grotnikach. - To na retkińskim lodowisku Madzię zachwycili chłopcy, którzy bardzo szybko jeździli. Wtedy Magda postanowiła, że ona: „też tak chce i już...” a ponieważ zawsze była upartą osobką, dopięła swego i zmotywowała mnie, aby pójść na treningi i spróbować swoich sił. Tak się zaczęła jej wielka przygoda i miłość do hokeja, która trwa już ponad 10 lat - wspomina mama Magdy.

Przez 8 lat Magda związana była z Łódzkim Klubem Hokejowym ŁKH. Drużyna ŁKH z roku na rok rosła w siłę, niestety w pewnym momencie dla Magdy jako dziewczyny możliwości rozwoju w klubie wyczerpały się. Hokej uważany za zdecydowanie męski sport, przyciągał w swoje szeregi raczej chłopców. - Madzi nigdy nie przeszkażowało to, że trenuje wyłącznie z chłopcami, były momenty, że to ona dowodziła drużyną - mówi p. Monika.

Kiedy Magda miała 11 lat odniosła sukces w Ice crossie. Podczas turnieju Blade Cup w Opolu pokonała wszystkich chłopców, zdobyła I miejsce. - Wtedy wprawiła w osłupienie nie tylko widzów, ale również organizatorów turnieju. Swoją zwinnością i szybkością zaskoczyła wszystkich - mówi mama Monika.

W tym samym roku zdobyła tytuł „The Best Player” w czasie corocznego międzynarodowego turnieju „Kosyl Cup”. Młoda zawodniczka dostała propozycję dołączenia do Czeskiego klubu w Opawie. - Niestety ze względów opiekuńczo-wychowawczych nie mogliśmy skorzystać z propozycji trenowania u naszych czeskich sąsiadów. Wiązało się to z koniecznością przeprowadzki całej rodziny - wspomina p. Monika.

Magda dostała kolejną propozycję



foto: Magda w stroju Kadry Narodowej Juniorek

od trenera drużyny żeńskiej Stoczniowic Gdańsk - (Vice-Mistrzyni Polski) Henryka Zabrockiego, aby dołączyć do drużyny. W wieku 13 lat wyjechała do Gdańska, gdzie jako najmłodsza zawodniczka w drużynie zdobywała gole dla gdańskiego Stoczniowca. Magda gra z dorosłymi dwudziesto- i trzydziestoletnimi kobietami. Poza tym trenuje również w ramach zajęć szkolnych z chłopcami, często również starszymi od niej o kilka lat. - Gra w męskiej drużynie jest na pewno bardziej ostra, ale stawia przez to wyższe wymagania sprawnościowe i techniczne. Nie ma też taryfy ulgowej dla dziewcząt - podkreśla p. Monika.

Od 2020 roku została powołana do Kadry Narodowej Juniorek w Hokeju na Łodzi U-18. Bardzo szybko została wcielona do pierwszej piątki w drużynie oraz otrzymała funkcję Asystenta Kapitana drużyny. Pierwsze międzynarodowe mecze, hymn grany na rozpoczęcie już za Magdą. Pandemia pokrzyżowała plany Mistrzostw Świata Juniorek, ale jest moc i ogromna nadzieja na przyszły sezon.

Co robi Magda w wolnym czasie? - Ogląda mecze hokeja topowych światowych drużyn, ale także swoich starszych koleżanek. Poza tym przez kilka lat grała na skrzypcach, co dla niektórych wydaje się totalną abstrakcją, a aktualnie próbuje gry na gitarze. Jak każdy „rasowy” nastolatek w dzisiejszych czasach, gra w gry komputerowe - odpowiada Mama.

- To niesamowite, w jaki sposób małe ziarenko pasji, przekazane przez Mamę zakiełkowało w córce, i dzięki determinacji dziewczynki i wsparciu rodziny przekształciło się w życiowe wyzwanie Magdy. Podziwiam sukcesy w sporcie, który wydaje się zdominowany przez chłopców i mężczyzn. Życzę córce i Mamie samych wzruszających chwil na podium Mistrzostw Świata Juniorów - mówi Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz.

Na podstawie informacji p. Moniki Tomczak opracowała AK

Podziękowania dla Darczyńcy!

Społeczność Szkoły Podstawowej im. Króla Stefana Batorego w Szczawinie składa serdeczne podziękowania dla Szanownego Pana Zbigniewa Pilichowskiego Prezesa Zarządu Eurofoam Polska Spółka z o.o. za zakup monitora medialnego z oprogramowaniem i montażem MAC Monitor 65"4K Android+OPSi5OPS K4 z Windows 10 Spełnił Pan nasze nadzieje i oczekiwania. Wyrażamy ogromną wdzięczność za wielkie serce. Dziękujemy!

Kębliny

Moszczenica

Sołtys sołectwa Wola Branicka
Barbara PalmowskaSołtys sołectwa Besiekierz Nawojowy
Małgorzata Kotus - StępnikSołtys sołectwa Kębliny
Sylwester WłodarczykPrzewodniczący Rady Gminy Zgierz
Dariusz SędzickiBesiekierz
RudnyBesiekierz
Nawojowy

Wola Branicka



Z cyklu nasze sołectwa

Kębliny

W skład sołectwa wchodzi miejscowości: **Kębliny i Moszczenica**. Różne źródła podają możliwe pochodzenie nazwy Kębliny, np. od staropolskiego słowa kębło – gniazdo, leże, legowisko (zwłaszcza zajęcy), lub od słowa kęblać, kęblać, co oznaczało pielęgnowanie, piastowanie. Niektórzy wiążą pochodzenie nazwy z nazwiskiem Kembel lub Kombel, pojawiającym się w dokumentach z końca XIV w. Jak pisze p. M. Wierzbowski – „sama nazwa jest chyba o wiele starsza od wsi. Już w 1391 r. popularny w łęczyckim był przydomek Kębel, uwidoczony w nazwisku Cambel Wangrzinowski”.

Pierwsze wzmianki o Kamblynach pochodzą z 1520 roku. Wieś wchodziła w skład parafii Gieczno w powiecie brzezińskim. W Korzeniach Gminy Zgierz M. Wierzbowskiemu znajdujemy datę 1576 r. Autor odnajduje pod tą datą informacje o Kemblinach, z których pochodził kanonik łęczycki (zam. w Czerchowiu) Kemblinski.

Na początku XIX w., w parafii Gieczno występowały Kębliny z 17 domami i 202 mieszkańcami, oraz Kęblinki z jednym domem i 13 mieszkańcami. W końcu XIX wieku wieś i folwark Kębliny leżał w powiecie brzezińskim, gminie Biała i parafii Gieczno. Było tam wtedy 37 domów, 270 mieszkańców. Do dóbr Kębliny należały wówczas wsie: Floryanów, Trzcianka i Moszczenica.

Moszczenica to nazwa rzeki, także wsi Moszczenica. Wieś powstała w latach 1846-1863. W końcu XIX w. były tam 3 domy i 57 mieszkańców.

Dwór w Kęblinach - historia

W źródłach trudno znaleźć porządek i jednoznacznie odpowiedź, kto był, w historycznej

kolejności, właścicielem majątku w Kęblinach. Padają kolejne nazwiska Biesiekierskich, Gomolińskich, na pocz. XIX w., Brochockich, Grodzińskich, Trzcinińskich i Urbankowskich.

Od p. Macieja Wierzbowskiego dowiadujemy się, że Grodziński 8 czerwca 1821 r. (...) sprzedali Dobra Kębliny Rochowi Trzcinińskiemu. W innym źródle czytamy, że w 1846 r. na mocy działów rodzinnych właścicielem został Ignacy Urbankowski. Majątek ten skonfiskowały władze rosyjskie, ponownie jednak został on nabyty przez rodzinę Urbankowskich, którzy wybudowali w 1840 r. parterowy murowany dwór o typowej konstrukcji dworów polskich.

Dwór ten był przebudowywany ok. 1850 r. Później w 1896 r., kiedy przejęli majątek Olszewscy. Kolejna przebudowa w 1934 r. Podczas II Wojny Światowej – skonfiskowany przez okupanta. Po wojnie – dwór zajmowała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, a od 1996 r. Ośrodek Stowarzyszenia Monar.

Teraz to budynek murowany, na planie prostokąta, podpiwniczony, parterowy, z użytkowym poddaszem, ryzalitem w fasadzie zawierającym balkon wsparty na czterech kolumnach i kryty dachem mansardowym. Dwór położony jest w niewielkim parku z XIX w., w którym rosną jesiony, dęby, jodły.



foto: Dwór w Kęblinach



foto: Szkoła w Besiekierzu Rudnym

Opracowano na podstawie: • Maciej Wierzbowski, Korzenie Gminy Zgierz • Na Ziemi Zgierskiej, nr 13/2000, Andrzej Łazowski, Magiczne miejsca: Osada młyńska Wola Branicka • Na Ziemi Zgierskiej, nr 8/2002 • Józef Krzysztof Kurowski „Rezerwat Regionu Łódzkiego” • Wikipedia • Kębliny - Polskie Zabytki - Katalog zamków, pałaców i dworów w Polsce (W Rejestrze Zabytków: - park dworski, k. XIX, nr rej.: A/291 z 20.12.1983). [AK]

Wojenna zbrodnia

11 września 1939 r. do wsi dotarły wojska niemieckie. Żołnierze Wehrmachtu dokonali zbrodni na kilkunastu mężczyznach z Besiekierza Nawojowego i Besiekierza Rudnego. Do domu Mariana Pawlaka zaprowadzili ok. 11. Przetrzytywali ich przez noc do wieczora następnego dnia. Potem wyprowadzili, postawili pod ścianą i rozstrzelali. Zginęli: Feliks Jabłoński, Stefan Pawlak, Adamczewski (chłopiec, który przyszedł do pracy u Pawlaka), Tadeusz Wolanowski, Feliks Górski, Marian Pawlak, Stefan Jabłoński, Adam Woźniak. Natomiast Józef Ślawski i Bolesław Bakalarski zostali zabici na polu. Ignacego Józwiaka, Tomasza Modlińskiego, Antoniego Palmowskiego żołnierze niemieccy zaprowadzili aż do Leonowa, kazali kopać dół, wejść do niego i tam ich zamordowali.

Informacja M.Hauke, na podstawie - Postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez żołnierzy i oficerów Wehrmachtu we wrześniu 1939r. w miejscowości Besiekierz. Instytut Pamięci Narodowej. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi. Łódź, dnia 15 czerwca 2010 r.

Chłopi z Kęblin z nazwiska wymienieni:

Florian Miskiewicz, Paweł Miskiewicz, Maciej Haydys, Wojciech Miskiewicz, Łukasz Rzeźniczak, Mikołaj Mrowczyński, Ignacy Rzeźniczak, Jakub Leszczyński, Kasper Miskiewicz, Wawrzyniec Miskiewicz, Joachim Rudzki, Jan Jurkoski, Wojciech Haydysiak, Tomasz Stodolny, Błażej Haydys, Stanisław Stopka, Grzegorz Józwiak, Walenty Tomczak, Filip Haydys, Katarzyna Grabina. Wiemy, że Filip Haydys (pisany także jako Haydysiak), był kowalem. (za M. Wierzbowskim na podst. info. z ok. 1810 r.)



foto: Obelisk w Kęblinach poświęcony pamięci 28. pułku Strzelców Kaniowskich. Na początku września 1939 r. żołnierze 28. Pułku Strzelców Kaniowskich w Kęblinach stoczyli zwycięską walkę z wojskami niemieckimi. Walka ta umożliwiła przejście wojsk polskich na wyznaczone przez Naczelnego Wodza punkt koncentracji w pobliżu Głowna.

Wola Branicka

W skład Sołectwa wchodzi miejscowości: Wola Branicka i Michałów.

Tereny tego rejonu gminy musiały być atrakcyjne osadniczo. Jak pisze p. Wierzbowski (...) Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że „pramieszkańcy” tego miejsca trudnili się uprawą roli, garncarstwem i tkactwem.

Nazwy zawierające człon Wola powstawały już w I połowie XIII w. Najstarsze pisane informacje pochodzą z 1790 r. Jest to opis dworu, który był z bali i miał cztery pokoje, a otaczający go ogród miał założenie włoskie. Następna wzmianka o wsi to dopiero rok 1827, było tu wtedy 20 domów i 255 mieszkańców. „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego” zawiera informację, że nazwa ta pochodzi prawdopodobnie od nazwy wsi Brachowice i pierwotnie brzmiała Wola Brachowicka. Prawdopodobna jest też wersja, która mówi, że Wolę Warszucką w 1616 r. zakupił Stanisław Kostka Branicki i nazwa z Woli Warszuckiej zamieniła się na Wolę Branicką.

„(...) W roku 1811 mieszkał w Woli Branickiej urodzony Dominik Pieniążek, Konduktor na trakcie Królewskim do Warszawy pocztę Trzymający. Ówczesny konduktor to dzisiejszy zarządca drogi (...)”.

Michałów, druga miejscowość w tym sołectwie, jest o wiele późniejsza. W 1885 r. było tu 5 domów, 27 mieszkańców i 76 mórg. Już na mapie Gilly'ego (z 1802 r.) widnieje młyn nad rzeczką Moszczenicą. Podobno nosił on nazwę „Wygoda”. Słynął z wyrobu doskonałej,

Statystyki

Sołectwo Kębliny: liczba mieszkańców - 439; liczba kobiet - 232; liczba mężczyzn - 207; -urodzenia - 1; powierzchnia sołectw - 919 ha. **Sołtysiem jest Sylwester Włodarczyk**

Wola Branicka i Michałów: liczba mieszkańców - 204; liczba kobiet - 104; liczba mężczyzn - 100; urodzenia - 1; Sołectwo zajmuje powierzchnię 495,35 ha. **Sołtysiem jest Barbara Palmowska**

Besiekierz Nawojowy: liczba mieszkańców - 194; liczba kobiet - 100; liczba mężczyzn - 94; urodzenia - 1; powierzchnia sołectwa - 678 ha. **Sołtysiem jest Małgorzata Kotus-Stępnik**

Besiekierz Rudny: liczba mieszkańców - 229; liczba kobiet - 115; liczba mężczyzn - 114; urodzenia - 2; powierzchnia sołectwa - 518 ha. **Sołtysiem jest Dariusz Sędzicki, który pełni również funkcję Radnego z tego terenu, jest też Przewodniczącym Rady Gminy Zgierz.** (Podajemy liczbę mieszkańców - stan według zameldowania. Liczba urodzenia na 100 urodzeń w całej gminie Zgierz w 2020 r.)

Stowarzyszenia: Ochotnicza Straż Pożarna w Kęblinach – jednostka, która uczestniczy w akcjach ratunkowych oraz bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach państwowych, gminnych i kościelnych na terenie gminy Zgierz.

pszennej i żytniej mąki, dostarczanej do Łodzi i Zgierz. Podobno młyn spłonął pod koniec XIX w. W jego miejscu powstał nowy młyn. Część nowego młyna w roku 1901 ówczesny właściciel zamienił w szarpalnię szmat. Przed I wojną światową nastąpiła kolejna przebudowa. Wystawiono wtedy nowy, murowany budynek. Część jego zajmował młyn, a część szarpalnia. Ta ostatnia zlikwidowana została już po II wojnie. Na początku XX w. właścicielem folwarku był Ignacy Biernaciak, który w 1930 r. posiadał w Woli Branickiej 77 ha, a młyn należał do E. Gramsa.

Besiekierz Nawojowy

Do XVI wieku występuje jedna nazwa Besiekierz, która to pojawia się po raz pierwszy w zapiskach w 1350 roku, jako Biesiekiers. Nazwa Besiekierz wywodzi się od staropolskiego słowa „kierz”, co oznacza dzisiejszy „krzak” oraz przedrostka „bez”. W połączeniu oznaczało to miejsce bez krzaków – Biezk-rze. Dobra te należały do rodu Biesiekierskich. W początkach XVI wieku występują już wszystkie współcześnie używane nazwy. Besiekierz Nawojowy swoją drugą część nazwy wywodzi od imienia jednego z właścicieli Nawoja.

Besiekierz Rudny

W początkach XIX wieku Besiekierz Rudny liczył 3 domy i 17 mieszkańców. Na terenie Sołectwa jeszcze niedawno występowały dwa przysiółki o nazwie Budy i Rudno. Budy to najprawdopodobniej osadnictwo XIX-wieczne, nieco starsze jest Rudno, które w 1827 roku liczyło 1 dom i 5 mieszkańców.

Historia szkoły w Kęblinach

Szkoła w Kęblinach. W 1925 r. w Kęblinach nauczanie było dopiero w organizacji, poszukiwano izby lekcyjnej i nauczyciela, do szkoły zapisało się 46 uczniów. Wcześniej dzieci mogły uczęszczać do Anielina, gdzie funkcjonowała szkoła dwujęzyczna: z wykładowym językiem polskim i niemieckim. W 1927 roku w Kęblinach pracowała już nauczycielka Maria Konczarkowa. Rolnik Józef Dudka użyczył na rzecz szkoły część swego domu z wejściem od drogi. Był to długi budynek pokryty strzechą. Gospodarz miał pięcioro dzieci. Musiały pogodzić się z nową sytuacją i zamieszkać w jednej izbie. **Nowa szkoła.** Czas mijał, dzieci przybywało, nie wystarczała już jedna izba. J. Dudka przekazał pod budowę nowej szkoły 3/4 morgi ziemi leżącej obok domu mieszkalnego, w którym dotychczas uczyły się dzieci, w zamian otrzymał ziemię z gruntów społecznych. Niemal cała wieś zaangażowała się w powstanie nowego budynku szkolnego. Odbýwały się zebrania wiejskie. Spontanicznie organizowano zabawy taneczne. Dochód z potańcówek przeznaczony był na budowę. Zdarzały się i humorystyczne sytuacje, gdy M. Konczarkowa z sołtysem zbierała podpisy w sprawie budowy, Franciszek Walczak tak wspominał pokonanie kiepskiej drogi (obecnie ul. Romanowska): "Musiałem nieść kobitę na plecach, takie tam błoto!". Nawet dzieci włączyły się w realizację nowego zadania. Zbierały kamienie na fundamenty. Gospodarze wozili cegłę. Budynek wzniesiony został w latach 1932-1933. Wejściem od drogi uczniowie wstępowali na prawo do szatni, po lewej znajdowała się mniejsza sala i druga długa izba od podwórka, obie z dwoma rzędami ławek. Szkoła nosiła nazwę: Publiczna Szkoła Powszechna z polskim językiem nauczania w Kęblinach. Placówka należała do okręgu szkolnego warszawskiego, obwodu szkolnego łódzkiego, w powiecie brzezińskim. Była to szkoła 4-klasowa z jednym nauczycielem, nauka odbywała się na dwie zmiany. Od 1933 r. do 1939 r. liczba uczniów utrzymywała się na dość dobrym, równym poziomie: 1933/34 – 83 uczniów, 1934/35 – 90 ucz., 1935/36 – 85 ucz., 1936/37 – 93 ucz., 1937/38 – 69 ucz., 1938/39-63 ucz.



foto: Nowa szkoła zbudowana w 1932/33. Później siedziba Zespołu Opieki Zdrowotnej (stan z 2016 r.)

Wojna. W grudniu 1939 r. władze niemieckie zamknęły polskie szkoły na terenach wcielonych do Rzeszy. Szkoła w Kęblinach pracowała tylko do zimowych ferii. Początek II wojny światowej oznaczał dla wielu Polaków zakończenie nauki, ale nie dla Marii Konczarek. We współpracy z rodzicami zorganizowała tajne nauczanie. Funkcjonowały 4 zespoły grupujące łącznie około 40 dzieci. Spotkania odbywały się zarówno w jej domu jak i w domach uczniów: w Kęblinach, w Białej, w Warszycach, w Woli Branickiej. Obowiązywała ścisła konspiracja. Uczniowie do dziś wspominają te wojenne lekcje. Pewnego razu wracając z tajnych kompletów niosła torbę z podręcznikami. Na ścieżce leżała rozsypana brukiew. Podniosła ją i położyła na książkach. Nagle, jak spod ziemi, pojawili się graniczni strażnicy niemieccy. Zatrzymali Marię i kazali pokazać, co niesie w torbie. Nauczycielka zamarła z przerażenia. Zobaczyli brukiew i... lekceważąco machnęli ręką. Zimą nieraz przemarzła, pokonywała przecież pieszo wiele kilometrów, często bez właściwego ubrania, bo go po prostu nie miała. Po wojnie powtarzała: "Chciałam pomóc Polsce, moim rodakom". Niewątpliwie zasługuje na pamięć i szacunek. Organizowała naukę przed wojną i podczas okupacji niemieckiej narażając życie. Później pomagała wychowancom domu sierot w Kęblinach, zapraszała pojedynczo do swego domu, aby poczęstować posiłkiem. Dwoje dzieci znalazło swój dom, opiekę i rodzinę u państwa Konczarków. Pracowała w trzech siedzibach

szkoły w Kęblinach: u Józefa Dudki, w nowym budynku szkolnym i wreszcie, gdy na wiele lat szkołę umieszczono w willi Brunona Biedermanna. Ponad 40 lat trwała na swoim nauczycielskim posterunku wpisując się w historię Kęblin i okolic. Zmarła 28 grudnia 1972 r.

Willi Brunona Biedermanna nad Moszczenicą.

Moszczenica jest prawym dopływem Bzury i liczy 55 km długości. Płynię tworząc



foto: Uczniowie klasy VII, stoją w rzece, od lewej: Krystyna Stolarska, Halina Radzikowska, Stanisława Frątczak, Halina Jarmusz, Zofia Włodarczyk, Marianna Koselak, Eugeniusz Michałowicz, Barbara Stopczyk, Regina Retkowska, Mieczysław Jarmusz, Antoni Klimczak, Zdzisław Adamczewski, Jan Jarmusz. Nauczyciele: Leokadia Król (siedzi z lewej), Ryszard Lasota (w środku, za uczniami), 1951r.



foto: Przed szkołą w willi Biedermanna. Nauczyciele od lewej, u góry: K. Jarmuż, L. Włodarczyk, lata 60-te.

liczne zakola wśród piaszczystych jarów i wąwozów. Między Swędowem a Wolą Branicką rzeka podcina lewy brzeg porośnięty gęstym lasem, w którym wyznaczono rezerwat przyrody „Grądy nad Moszczenicą”, natomiast na prawym brzegu położone są piaszczyste wydmy porośnięte jałowcami i lasem mieszanym, graniczące ze wsią Kębliną. Wody Moszczenicy mieszczą się w II i III klasie czystości. Dolina rzeki jest terenem letniskowym i wycieczkowym dla aglomeracji łódzkiej. Nic dziwnego, że miejsce to już w okresie międzywojennym wzbudzało zainteresowanie łódzkich fabrykantów. Jeden z nich, Bruno Biedermann, nabył ziemię od kilku gospodarzy. Był to teren piaszczysty z nadrzecznymi wydmy i niewielkim laskiem. Na rzece wybudował tamę z upustem. W latach 1936-1938 postawił okazałą willę, z której roztaczał się piękny widok na staw z wysepką i łódką kołyszącą się na wodzie. Nikt wówczas nie przypuszczał, że już wkrótce miejsce to będzie rozbrzmiewać gwarem szkolnym.

Po wojnie. Początkowo szkołę umieszczono właśnie w willi B. Biedermanna i w 1945 r. M. Konczarkowa rozpoczęła lekcje. Powstał jeden oddział, potem drugi, gdy w 1947 r. przyszła do pracy p. Weryk, ale o pałac fabrykanta upomniwały się zakłady łódzkie. Wtedy wyremontowany został przedwojenny budynek szkolny. Nauka przebiegała na dwie zmiany. Liczba uczniów wzrastała,

ponadto powstał w Kęblinach dom sierot wojennych, które także chodziły do szkoły, więc jedną klasę umieszczono w budynku starej kuźni dworskiej. Do szkoły uczęszczały dzieci z Woli Branickiej, z Michałowa, z Cyprianowa (przez pewien czas), z Moszczenicy, z Kęblin, z Anielina, Florianowa. Dopiero w 1949 r. na dobre szkoła została ulokowana w willi Biedermanna. W pałacu fabrykanta warunki były znacznie lepsze. Cztery sale lekcyjne, salon do gimnastyki, duży taras, wiele przestrzeni i swobody. Budynek podpiwniczony, ale parterowy, wkoło las, przed szkołą – piasek jak na plaży – świetne miejsce do zabawy. Dzieci z niedowierzaniem patrzyły na pomieszczenia wyłożone płytkami, na parkiet, piece z białych kafli, kominek, szczególnie zachwycaly okrągłe płytki dekoracyjne na suficie o bogatej kolorystyce z motywami kwiatowymi. Do szkoły przybywali kolejni nauczyciele, w 1951 r. Lucyna Prusinowska (później Włodarczyk), najpierw nauczycielka, potem wieloletnia kierownik miejscowej szkoły. Funkcję tę pełniła aż do likwidacji placówki. Pracowała w klasach młodszych, prowadziła oddział przedszkolny dla 6-latków, uczyła także geografii, historii, biologii. Związała z Kęblinami niemal całe swoje zawodowe życie. Szkole, jej uczniom i środowisku oddała serdeczne zaangażowanie, tu założyła rodzinę, tu znalazła swój dom. W Kęblinach podjęła pierwszą pracę Krystyna Stolarska -Jarmuż, wcześniej uczennica tej szkoły, Barbara Pabiańczyk-Gębicka, dla której szkoła w Kęblinach także była pierwszą placówką w pracy zawodowej, podobnie jak i dla Marii Pietrzak-Pabiańczyk. W ciągu kolejnych kilkunastu lat liczba uczniów zmniejszyła się drastycznie, co było powodem zakończenia działalności placówki. W roku szkolnym 1972/73 w ośmioklasowej szkole było 51 uczniów, w 1973/74 już tylko 47 uczniów. Z końcem roku szkolnego 1974/75 nastąpiła częściowa likwidacja. Uczniowie klas V-VIII rozstali się ze szkołą w Kęblinach i nowy rok 1975/76 rozpoczęli w szkole w Białej. Pozostałe klasy I – IV liczyły w sumie 18 uczniów. W 1976/1977 powstała po raz ostatni klasa I, i z końcem tego roku szkolnego placówka w Kęblinach przestała istnieć

O czym Kowalski musi wiedzieć zanim kupi działkę?

Wskaźnik powierzchni zabudowy

Czy możliwa jest budowa domu, o wymarzonej powierzchni, na wybranej działce? Najlepiej wcześniej sprawdzić w Urzędzie Gminy! Trzeba pamiętać, że o tym co możemy zbudować na działce decydują szczegółowo przepisy, między innymi ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Jeśli planujemy kupno działki powinniśmy sprawdzić w Urzędzie Gminy, czy działka jest objęta Planem Zagospodarowania Przestrzennego. Jeśli nie ma takiego planu trzeba zwrócić się do Urzędu o wydanie Decyzji o warunkach zabudowy. Decyzja określa:

- rodzaj inwestycji
- warunki obsługi w infrastrukturę techniczną i komunikacyjną czyli prąd, woda, gaz itp.
- parametry dotyczące planowanej inwestycji, czyli między innymi WSKAŹNIK POWIERZCHNI ZABUDOWY.

Wskaźnik ten określa jak duży dom można wybudować na działce. Trzeba pamiętać, że wielkość domu zależy od wielkości kupionej działki oraz powierzchni zabudowy na sąsiednich działkach.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – to dokument planistyczny określający możliwości zagospodarowania i zabudowy terenu. W przypadku jego obowiązywania, należy zapoznać się z treścią zapisów w nim zawartych, na podstawie których będzie można stwierdzić, czy zamierzenie inwestycyjne jest możliwe do realizacji, a jeżeli tak, to na jakich warunkach.

Sposób wyliczenia WSKAŹNIKA POWIERZCHNI ZABUDOWY

$$\text{wskaźnik wielkości zabudowy do powierzchni działki} = \frac{\text{powierzchnia zabudowy na działce}}{\text{powierzchnia działki}}$$

PRZYKŁAD

Inwestor kupił działkę i chce na niej wybudować budynek. Zakupiona działka ma 1000 m², a w sąsiedztwie są już trzy wcześniej zagospodarowane działki z budynkami.

L.p	Działka nr ew.	Funkcja budynku	Powierzchnia działki (m ²)	Powierzchnia zabudowy występująca na działce (m ²)	Wskaźnik wielkości zabudowy do powierzchni działki (%)
1	1/2	mieszkalny jednorodzinny dwie kondygnacje nadziemne	1100	172,67	15,69
2	2/3	rekreacji indywidualnej jedna kondygnacja nadziemne	630	52,54	8,33
3	3/4	garaż jedna kondygnacja nadziemne	629	54,56	8,67
Wynik analizy			-	-	32,69:3 = 10,90

Źródło: opracowanie własne

Dzięki powyższym obliczeniom, można wyznaczyć wskaźnik powierzchni zabudowy dla działki Inwestora poprzez wyliczenie średniej arytmetycznej, tj.: $(15,69 + 8,33 + 8,67) : 3 = 32,69:3 = 10,90$. Podany wskaźnik oznacza, że przy założeniu, że powierzchnia działki Inwestora wynosi 1000 m², Inwestor będzie mógł zrealizować budynek o powierzchni 109m² ($0,1090 \cdot 1000 = 109$). Jest też możliwość wyznaczenia innego wskaźnika powierzchni zabudowy, ale wówczas należy podać jego konkretną wartość. Posługując się przykładem z tabelki Inwestor będzie mógł wnioskować o wyznaczenie innego wskaźnika zabudowy z przedziału od 8,33% do 15,69%.

Wskaźnik Powierzchni Zabudowy jest określany po to, aby zapewnić optymalne warunki korzystania z terenu o danym przeznaczeniu (w ten sposób eliminuje się problem chaosu urbanistycznego, np. nie można wybudować bloku na osiedlu domów jednorodzinnych).

Na podstawie informacji Referatu Urbanistyki Urzędu Gminy Zgierz

Z jakimi przepisami dobrze jest się zapoznać?

- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 26.08.2003 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164, poz. 1588).

Statystyki dotyczące decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu I kwartał 2021 roku

W pierwszym kwartale 2021 roku do Urzędu Gminy Zgierz wpłynęło 209 wniosków o wydanie decyzji o warunkach zabudowy oraz 11 wniosków o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Jednocześnie, wydano 147 decyzji o warunkach zabudowy oraz 8 decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

informacja Referatu Urbanistyki Urzędu Gminy Zgierz

Program Mój Prąd

Uruchomienie kolejnej, trzeciej edycji programu zostało zaplanowane na 1 lipca br. O szczegółach programu najlepiej przeczytać na stronach mójprad.gov.pl. Dwie edycje cieszyły się dużą popularnością. W poprzednich odsłonach programu beneficjenci mogli starać się o dofinansowanie 50% kosztów, maksymalnie 5.000,00 zł.

Z programu będą mogli korzystać osoby fizyczne wytwarzające energię elektryczną na własne potrzeby, które mają zawartą umowę kompleksową regulującą kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej wytworzonej w mikroinstalacji.

Nowością w tej odsłonie programu jest plan Ministerstwa Klimatu i Środowiska rozszerzenia zakresu dofinansowania. Dodatkowo finansowaniem miałyby zostać objęte punkty ładowania (ładowarki) do samochodów elektrycznych, inteligentne systemy zarządzania energią w domu oraz magazyny ciepła lub chłodu. Portal Energetyka24.pl podaje, że według badań Polacy zaczęli masowo inwestować w fotowoltaikę.

Dane z grudnia 2018 r. wskazują, że zainstalowana moc wynosiła 390 MW, a już w lutym 2021 r. 4000 MW.

Więcej informacji o dofinansowaniach z programów środowiskowych na stronie wfosigw.lodz.pl i pod telefonami Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi:

Program Czyste Powietrze infolinie dla osób fizycznych w zakresie **zasad udzielania dofinansowania:**

tel. 22 340 40 80 - infolinia ogólnopolska;
tel. 42 208 20 91 - infolinia PPCP w Łodzi

tel. 42 663 41 16 - infolinia dotycząca złożonych wniosków o dofinansowanie

tel. 42 66 34 106 - infolinia w zakresie wniosków o płatności i rozliczenia PPCP

tel. 42 207 14 80 - dla osób fizycznych w zakresie: PP Moja Woda, usuwanie azbestu, przydomowe oczyszczalnie, wapnowanie gleb

KREDYT OBROTOWY DLA ROLNIKÓW
przeznaczony na pokrycie kosztów zakupu środków do produkcji rolnej

BANK SPÓŁDZIELCZY W ZGIERZU

oprocentowanie od 4,46%

w stosunku rocznym wg zmiennej stopy procentowej

provizja od 1,5%

oprocentowanie oparte na WIBOR 3M + marża (WIBOR wg stanu na dzień 15.02.2021 r.)

oprocentowanie uzależnione jest od poziomu proponowanego zabezpieczenia prowizja od udzielonego kredytu uzależniona jest od zakresu współpracy Klienta z Bankiem

Ponadto oferujemy atrakcyjne kredyty gotówkowe nawet do 80.000 zł z długim okresem spłaty!!!

Zapraszamy do naszych placówek w Zgierzu, Głownie i w Giecznie

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ŚP.

Wojciecha Słowińskiego

był radnym Rady Gminy Zgierz
w latach 1990 – 2006

Przekazujemy wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

Wioleta Głowacka - Wójt Gminy Zgierz,
Dariusz Sędzicki - Przewodniczący Rady Gminy Zgierz

Serdeczne wyrazy
współczucia

Pani
**Kazimierze
Okońskiej**

z powodu śmierci
Syna Jacka

składa
Wioleta Głowacka
Wójt Gminy Zgierz,

Głębokie wyrazy
współczucia naszej

Koleżance
**Kazimierze
Okońskiej**

z powodu śmierci
Syna Jacka

składają
członkinie KGW w Giecznie
oraz Zespół Giecznieński
z Kapelą

Jestem dumna z moich córek

Bycie mamą jest najpiękniejsze na świecie. Bycie mamą jest również najtrudniejsze na świecie. Kiedy myślami wracam do czasu moich planów, marzeń, obietnic i zobowiązań związanych z oczekiwaniem dziećmi to myślę, że wiele mi umknęło. Wszystko niby było jasne i poukładane, a tu nagle ciągle nawracające zapalenia krtni, anemia, duszności, moje zdecydowanie na krótkie noce i jedna książka, która wówczas była Biblią dla mam - Dziecko Benjamina Spoke'a. Ale mamy mają zawsze więcej siły niż sądzą, że mają - więc dają radę i wychodzą z trudnych sytuacji bogatsze, mądrzejsze i coraz bardziej świadome.

Dziś jestem dumna z moich dwóch córek, ale jestem też dumna z siebie. Bo mimo wielu przeciwności wychowałam dobrych, wrażliwych ludzi, patrzących na świat godnie, tolerancyjnie i z szacunkiem dla innych. Julia i Weronika są już w pełni dorosłymi kobietami. Julia ma swoje dzieci, które - pewnie jak każda babcia - ubóstwiam, podziwiam ją za konsekwencję w wychowaniu, czas, który im poświęca i miłość, którą widać chyba z kosmosu. Weronika swoją czułość kie-

ruje w stronę najstarszych członków rodziny. Obie są dla mnie wielką radością i ciągłym spełnieniem.

Każda może na mnie liczyć, mam nadzieję, że o tym wiedz. A ja ciągle staram się nie zgnuśnić i je zaskakiwać - kiedy dwa lata temu odeszłam z TVP stworzyłam nową markę - Massję. „Mamo, jakie święce? Ale może byś odpoczęła, a nie brała się do kolejnej roboty?” „Dziś słysz - piękne te Twoje święce”.

Dają mi dużo radości - mam nadzieję, że nie tylko mnie - wiem, że cieszą też innych. Powstają z sercem, dobrą energią i życzliwością. Każdą robię sama, więc w każdą wkładam to co najlepsze. Tak samo, jak każda mama, która stara się swoim dzieciom przysunąć niebo jak najbliżej. I przytulić z miłością, jaka jest największa na świecie.

Magdalena Michalak



foto: Agnieszka Cylińska

Czasem trzeba wspierać, czasem odpuścić

W dużej rodzinie radość dzielona jest podwójną radością, a smutek dzielony jest połową smutku - mówi Pani Agnieszka Karolak mama ósemki dzieci z Kaniej Góry. Najważniejsze dla mnie, kiedy widzę, że moje dzieci troszczą się o drugiego człowieka.

Na pytanie, co cieszy mamę najbardziej? Pani Agnieszka odpowiada, że rodzinne spotkania. - Najfajniejsze momenty z perspektywy ilości nas wszystkich w domu. Kiedy udaje nam się zgromadzić dzieci przy stole. Wszyscy mają okazję opowiedzieć, co się u nich wydarzyło, co przeżyli, co wspominają. Dla mnie najcenniejszymi chwilami są też reakcje dzieci, kiedy zauważają, że jest potrzebna pomoc. Pomagają, nie dlatego, że mama kazala, ale dlatego, że same chcą. Córka p. Agnieszki, Marysia jest mistrzynią Polski w podnoszeniu ciężarów w kategorii wiekowej - do lat 20. - Dumna ze sportowych

wać, że mogę mniej fizycznie, potrzebny jest też odpoczynek psychiczny. Kiedy czuję, że wszystkiego jest za dużo, staram się odejść na bok i spojrzeć z innej perspektywy. Czasem biorę kurtkę i wychodzę na długi spacer. Tak było na początku pandemii. Wszyscy przyjechali do domu i...tuż przed Wielkanocą o 22:00 musiałam wyjść



foto: Państwo Karolakowie z dziećmi

sukcesów jest cała rodzina. Gromadzimy się przed telewizorem wszyscy, żeby kibicować Marysi - mówi p. Agnieszka. Czy jest trudno? - Dla nas to problemy finansowe, które nam zawsze doskwierały. Zaspokojenie potrzeb i wydatki, które zawsze są. Dużym wsparciem jest pomoc z zewnątrz. Jest też wesoło - podkreśla p. Agnieszka - dzieci pamiętają rozmaite sytuacje, i potem same przypominają. Jechaliśmy nad morze dwoma samochodami, dzwonią dzieciaki z drugiego auta i mówią, że Basia chce siusiu. Zatrzymujemy się, wyciągamy nocnik, Basia siada i nic. Pakujemy się więc i jedziemy dalej. Znowu telefon i sytuacja się powtarza, i nic. Za trzecim razem ktoś wpadł na pomysł, żeby zapytać Basię, która miała ze sobą misia, kto chce siusiu, Basia czy miś. I okazało się, że to miś chciał siusiu.

Czy jest czas na odpoczynek? - Muszę znaleźć czas na odpoczynek, zaczynam odczu-

na spacer. Wróciłam z przekonaniem, że przecież ja nie muszę wszystkiego robić. Wyzwania przy ośmiorgu dzieciach. - Każde z moich dzieci jest inne, jest indywidualnością. Małgosia, Magda, Piotrek, Marysia, Karol, Basia, Franek i Janek, nie da się ich ustawić pod kreską. Cały czas trzeba myśleć, jak sobie poradzić z fochami, złymi humorami, awanturą. Małe dzieci nie dają spać, duże nie dają żyć - śmieje się p. Agnieszka. - Jest czas, żeby wspierać je, kiedy tego potrzebują, ale czasem trzeba odpuścić. Przy jakiejś domowej awanturze, moja starsza córka woła do mnie: „Mamo, czy ty nie widzisz, co oni robią?!”, odpowiedziałam jej: „Widzę i obserwowuję, jak sobie z tym radzicie”. Jestem osobą wierzącą, to czego nie mogę zrobić, szczególnie w trudnych sytuacjach, pozostawiam pod Bożą opieką - dodaje p. Agnieszka.

Wysłuchała AK

W biegu nie ma czasu, żeby się zestarzeć

Dzień Matki, dziewięć razy będzie obchodziła p. Teresa Kociszewska z Dzierżąnej. Trudno się z panią Teresą umówić na rozmowę, bo ma dużo obowiązków. Pilnuje wnuków, kiedy ich rodzice są w pracy, przygotowuje obiad, bo mąż wróci z pracy, trzeba gospodarstwa doglądać, bo właśnie przyjechały młode kury. Pani Teresa udziela się również społecznie, pełni funkcję sekretarza w Kole Gospodyń Wiejskich, a gospodarstwo Państwa Kociszewskich jest zrzeszone w Stowarzyszeniu Agroturystycznym Ziemi Zgierskiej.

Państwo Kociszewscy mają dziewięć dzieci, ośmiu synów i córkę. Najstarszy syn ma 45 lat, najmłodszy 30. Wszyscy samodzielni z własnymi rodzinami. Trzy miesiące temu Państwo Kociszewscy zostali dziadkami po raz szesnasty.

- Mój mąż miał liczną rodzinę. Chciał mieć dziewięć dzieci, tyle ile sam miał rodzeństwa. U mnie w domu razem ze mną była czwórka dzieci - mówi p. Teresa. - A u nas teraz, kiedy siadamy w święta do stołu, to jest nawet 30 osób. Dzielimy się, dzieci mają jeden dzień świąt, a wnuki przychodzą świętować z nami następnego dnia. Nie ma niedzieli, żeby nie było 10 osób na obiedzie. Trzy-



foto: Pani Teresa Kociszewska, w tle zdjęcia dzieci i wnuków, puste miejsca czekają na fotografie kolejnych członków rodziny

osób na obiedzie. Trzy- mają się wszyscy razem, nie kłócą, wspólnie pracują. Jak jedno potrzebuje pomocy to znajduje się zaraz ktoś kto pomoże. Wszyscy osiedli w okolicy.

Na pytanie, czy łatwo wychować dziewczynkę, p. Teresa żartuje, że łatwiej było kiedyś wychować dziewczynkę własnych dzieci, niż teraz trójkę wnuków. Bywało różnie, tym bardziej, że gospodarstwo spore i pracy nigdy nie brakowało. Zawsze były zwierzęta do oprzątnia. Czasem trzeba było wyjechać w pole na cały dzień. Wtedy dzieci jechały razem z rodzicami. - Do tej pory syn mi wypomina, że siedział w szelkach przywiązany do wozu, żeby się nie zgubił, kiedy my pracowaliśmy, a teraz znajomi synowi przypominają - wspomina p. Teresa. - Było dużo pracy, ale była też zabawa. Kiedy Teśc żył, opiekował się wnukami, mówił - „idźcie się pobawić, dopóki ja żyję przypilnuję dzieci” - i my z mężem szliśmy na potańcówkę.

- Zdarzały się uwagi znajomych,

że dziewczynka, to dużo dzieci - przypomina sobie p. Teresa. - Ale jakoś zawsze sobie radziłyśmy. Kupowaliśmy mąkę i piekłam chleb w kuźni. Były krowy, więc mieliśmy mleko, zawsze były jajka, daliśmy radę.

Pani Teresa wspomina, kiedy zdarzało się, że dzieci ładnie poumierane do wyjścia, kręciły się po podwórku, i starsze wprowadziło młodsze do kałuży i trzeba było zaczynać od początku z ubieraniem. Inna sytuacja, kiedy jeden z synów w tajemnicy opiekował się żrebakiem, karmił go, spał z nim, i nie chodził do szkoły, albo w szkole spał na lekcjach. Sprawa ujrzała

światło dzienne kiedy syna przywiozła do domu p. Magdalena Hauke, ówczesna dyrektor szkoły w Białej, zaniepokojona, że dziecko zasypia na lekcjach.

- O rodzinie myśli się cały czas - mówi p. Teresa - teraz zajmuję się wnukami. Jak trzeba było, jeździłam na rowerze, żeby pilnować maluchów. A pomysły na radzenie sobie w różnych sytuacjach zostały. Nie miałam wózka i nie mogłam uspokoić rozplakanych wnuków, wyścieliłam taczkę kocami i jeździłam z nimi po okolicy, aż się uspokoiły i zasnęły.

Kiedy trzeba zająć się społecznymi sprawami p. Teresa oddaje wnuki rodzicom i jedzie na spotkanie Koła Gospodyń Wiejskich. Jak sama mówi - W biegu nie ma czasu, żeby się zestarzeć.

Wysłuchała AK

Refleksja na Dzień Matki

“Mama” najpiękniejsze słowo świata. Można powiedzieć że to nasze pierwsze słowa w życiu, które towarzyszą nam do końca naszych dni. Mama to osoba która otacza nas czułością, wyrozumiałością, troskliwością, miłością, ale każdy z nas ma czasami pewien rodzaj żalu i smutku.

W takich dniach smutku i złości będąc dzieckiem myślimy - gdy ja będę mamą to... ale zostając mamą historia się powtarza i tak przez lata pokoleń schemat ten się toczy a mama jest zawsze najukochańszą osobą na ziemi.

Małgorzata Kotus-Stępnik

Co słyhać u biegaczy w Szczawinie?

Minął już rok od obostrzeń pandemicznych, które dotknęły również sport. Większość zawodów lekkoatletycznych w pierwszej części roku 2020 została odwołana, z wyjątkiem imprez rangi mistrzowskiej. Praca w grupie mimo utrudnień przebiegała systematycznie. Zajęcia odbywały się w zależności od obostrzeń w parkach, lasach, na stadionie lub hali. Gdy również one zostały zamknięte, treningi odbywały się w gronie zawodników, którzy walczyli o minima na Mistrzostwa Polski, na zapomnianym i zarosniętym przez chwasty stadionie w Bratoszewicach, który trzeba było uporządkować do treningu.

Na Mistrzostwach Polski w Radomiu udało się wystartować **Kacprowi Tworskiemu, który mimo kontuzji wywalczył 16 miejsce na 2000 metrów z przeszkodami.**

Od lipca sytuacja pozwoliła odmrozić zawody rangi mitingów, w których braliśmy udział. Wyjeżdżaliśmy do Częstochowy, Łodzi, Gdańska, Włocławka, Krakowa. Od 15 sierpnia 2020 roku grupa dwunastu biegaczy brała udział w bardzo udanym obozie w Puławach z grupą Lisów ze Zgierza. W listopadzie wzięliśmy udział w mistrzostwach makroregionu w przełajach w Końskich, gdzie **Kacper Tworski zajął 2 miejsce na 3000 metrów juniorów, Michał Hućko 2 miejsce na 3000 metrów juniorów młodszych, Natalia Zatorska 5 miejsce na 2000 metrów junierek, Krystian Piekarski 7 miejsce na 2000 m i Julia Nowak 10 miejsce w kategorii młodzików.**

W ostatnią niedzielę listopada w Kwidzynie odbyły się Mistrzostwa Polski w Przełajach na malowniczych terenach położonych koło stadniny koni. **Natalia Zatorska wywalczyła 22 miejsce na 2000 metrów, a Kacper Tworski zajął 20 miejsce na 3000 metrów w kategoriach juniorskich.** W kategorii juniora młodszego **Michał Hućko wywalczył 28 miejsce na 3000 metrów.**

W grudniu i styczniu startowaliśmy w zawodach halowych. Najważniejszym startem

był styczniowy halowy Miting imienia Ireny Szewińskiej uważany za nieoficjalne Mistrzostwa Polski dzieci i młodzików. Świetne wyniki uzyskali: **Maja Salamon na 300 m, Krystian Piekarski na 200 m** w kategorii młodzików. W kategorii dzieci **Lena Gagis uzyskała piąty wynik w kraju na 300 m**



foto: drużyna ze szkoły w Szczawinie

z wynikiem **51.40, Maja Gagis wywalczyła 15 miejsce w biegu na 200 m.** W lutym Toruń gościł najlepszych juniorów w Polsce na halowych Mistrzostwach, w których wzięli udział **Michał Hućko, zajmując 5 miejsce w biegu eliminacyjnym na 600 m z czasem 1:29:40 i Kacper Tworski 6 w eliminacjach na 800 m z wynikiem 2:02:67, które są rekordami życiowymi obydwu zawodników.**

Ostatnimi zawodami były marcowe mistrzostwa województwa w biegach przełajowych, gdzie **Natalia Zatorska i Kacper Tworski wywalczyli kolejne tytuły mistrzowskie.** Do wyróżniających się zawodników w sekcji należą: **Kamil Abramczyk, Lena i Wiktoria Zalepińskie, Zuzia i Hania Więckowskie, Ola Gralewska, Andrzej Rosiński, Julia i Hubert Nowakowie.** Grupa liczy 23 osoby systematycznie trenujące i przygotowujące się do sezonu letniego.

info. Szkoła w Szczawinie

Narodowy Spis Powszechny

Obowiązkową metodą przekazania danych jest samospis internetowy. Aby spisać się przez Internet należy wejść na stronę GUS spis.gov.pl.

Spisu można również dokonać w dowolnym urzędzie gminy, w tym także w Urzędzie Gminy Zgierz, na przygotowanych do tego celu stanowiskach z komputerami. Spisując się w urzędzie, można także skorzystać z pomocy Gminnego Biura Spisowego.

Respondent ma również możliwość spisać się poprzez infolinię spisową „Spis na żądanie” – dzwoniąc pod nr telefonu: **22 279 99 99.**

Z osobami, które nie spiszają się przez Internet, ani przez infolinię, skontaktuje się rachmistrz telefonicznie. **Rachmistrzowie telefoniczni będą dzwonić z numerów 22 828 88 88 lub 22 279 99 99.**

Rachmistrz dzwoniąc powinien podać swoje imię i nazwisko oraz swój numer identyfikatora.

Tożsamość rachmistrza spisowego można zweryfikować przez kontaktz infolinią spisową GUS 22 279 99 99 lub w aplikacji „Sprawdź rachmistrza” na stronie <https://rachmistrz.stat.gov.pl>.

Jeżeli respondent będzie miał uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności i rzetelności kontaktującego się z nim rachmistrza spisowego, powinien zaistniały incydent niezwłocznie zgłosić przez infolinię spisową GUS lub do Gminnego Biura Spisowego.

Z uwagi na panującą sytuację epidemiczną w kraju, decyzją Generalnego Komisarza

Spisowego, rachmistrzowie nie będą realizować wywiadów bezpośrednich odwiedzając respondentów w domach, aż do odwołania.

Jeśli dana osoba spisała się przez Internet, czy dzwoniąc na infolinię, czy też została spisana przez innego domownika, albo spisała się w urzędzie, to zrealizowała tym samym swój obowiązek udziału w spisie. Nikt nie ma już wtedy prawa do tej osoby zadzwonić w sprawie spisu. Tego typu kontakty mogą być próbą wyłudzenia danych. Jeżeli ktokolwiek zidentyfikuje zdarzenie podszywania się pod jego tożsamość powinien niezwłocznie powiadomić o tym fakcie GUS kontaktując się z infolinią spisową pod numerem 22 279 99 99 (infolinia działa od poniedziałku do piątku od 8:00 do 18:00 i jest obsługiwana przez pracowników statystyki publicznej) lub poprzez odpowiedni formularz na stronie GUS. Po zgłoszeniu zdarzenia, GUS podejmie niezwłocznie odpowiednie kroki w celu weryfikacji informacji i danych.

Więcej informacji na temat spisu można uzyskać na stronach internetowych spis.gov.pl lub gminazgierz.pl oraz w Gminnym Biurze Spisowym.

Z Gminnym Biurem Spisowym można kontaktować się pod numerami telefonów:

1. w godzinach pracy Urzędu: **tel. 42-716-25-15 wew. 232 i 226,**
2. po godzinach pracy urzędu – od poniedziałku do piątku (do godz. 20:00): **tel. 609-315-725.**

info. Gminne Biuro Spisowe

Strażacy konsultowali nową ustawę

Rozpoczynają się konsultacje dotyczące projektu ustawy o Ochotniczych Strażach Pożarnych. Przedstawiciele Strażaków z terenu gminy Zgierz spotkali się z Zastępcą Komendanta Powiatowego PSP w Zgierzu – mł. bryg. Adamem Antczakiem i st. kpt. mgr inż. Michałem Mirowskim. W spotkaniu uczestniczyła **Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz.**

Podczas spotkania zostały przedstawione najważniejsze założenia i cele ustawy, rozmawiano o niejasnościach, a Strażacy mogli zgłaszać swoje propozycje. Było to pierwsze spotkanie z cyklu stu takich spotkań z druhami Ochotniczych Straży Pożarnych z poszczególnych gmin Województwa Łódzkiego.

Istotą ustawy jest podniesienie statusu prawnego jednostek OSP i wzmocnienie ich funkcjonowania w gminie. OSP są stowarzyszeniami, ale jednocześnie są jednostkami ochrony przeciwpożarowej wyposażonymi w specjalistyczny sprzęt.

W tej chwili OSP wykonują zadania z za-



kresu ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej na poziomie zbliżonym do jednostek Państwowej Straży Pożarnej.

W Gminie Zgierz jest 11 straży OSP. Pięć jednostek włączonych jest do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Są to jednostki w Białej, Dzierżanej, Kaniej Górze, Skotnikach i Ustroniu – Grotnikach.

Konsultacje ustawy zostały zaplanowane do połowy czerwca br. Jest to czas, aby zapoznać się z tekstem dokumentu i zgłosić uwagi. Tekst ustawy można znaleźć na stronie www.gov.pl/web/kppsp-zgierz.

[AK]

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

DLA MIESZKAŃCÓW GMINY ZGIERZ

Urząd Gminy Zgierz
ul. Łęczycka 4

17 czerwca 2021

w godz. 9.30 – 14.30

Rezerwacja terminów:
Biuro Obsługi Rady Gminy Zgierz
tel. 42 716 25 15 w. 116

Wyniki konkursu „Autyzm – nie dziel, łącz!”

W konkursie na wagonik przygotowany w ramach akcji "Autyzm - nie dziel, łącz!" wzięło udział kilkadziesiąt osób i grup ze szkół z terenu powiatu zgierskiego. W tym roku niebieskie wagony stały się symbolem solidarności z osobami posiadającymi zaburzenia ze spektrum autyzmu.

Konkurs zorganizował Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kornela Makuszyńskiego w Zgierzu. Patronat nad konkursem objęła Wioleta Głowacka Wójt Gminy Zgierz. Wśród zwycięzców znaleźli się uczniowie ze szkół z terenu Gminy Zgierz. Gratulujemy!

W kategorii przedszkola
I miejsce – **oddział przedszkolny SP w Giecznie**
Szkoly Podstawowe klasy I-III
II miejsce - **Jan Hajdys SP w Szczawinie**
II miejsce – **Klasa Ia SP w Słowiku**
Szkoly Podstawowe klasy IV – VIII
I miejsce – **Olga Grabowska SP w Słowiku**
Wyróżnienie - **Marcel Mamos SP w Białej**

na podstawie info. SOSW w Zgierzu

WYDAWCA



Na Ziemi Zgierskiej

GAZETA SAMORZĄDOWA GMINY ZGIERZ

gminazgierz.pl

REDAKCJA: Urząd Gminy Zgierz; 95-100 Zgierz, ul. Łęczycka 4 (pok. 12) tel. (42) 716 25 15 w. 112; e-mail: gazeta@gmina.zgierz.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Aneta Kosiorek - redaktor naczelny, Aneta Taradaj, Aleksandra Boruta, Mariusz Świątczak.
Miesięcznik bezpłatny. Nakład 3 000 egz. ISSN 1425-9370

(c) Urząd Gminy Zgierz Wszystkie prawa zastrzeżone. Druk: Polska Press Sp. z o.o. - NZZ 5/2021
Redakcja zastrzega prawo skrótów i korekty w materiałach nadesłanych do publikacji.
Informacje na bieżąco: www.gminazgierz.pl oraz fb.com/gminazgierz